

SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 15 (1511)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 15 stycznia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy



Budowa podstaw socjalizmu oznacza nie tylko stworzenie nowej bazy przemysłowej kraju i produkcji techniki; oznacza ona przede wszystkim zapewnienie ludności lepszych, wygodniejszych i kulturalniejszych warunków bytu. — W okresie 6-letnia powstanie przeszło 90 osiedli mieszkalnych, zaopatrzonych w światło elektryczne, gaz, łazienki. 723 tysiące nowych, jasnych i wygodnych izb, to zdrowie ludności pracującej, odpoczynek po pracy, szczęśliwe dzieciństwo rosnącego pokolenia.

Echa usunięcia Ireny Joliot-Curie z komisariatu energii atomowej

PARYŻ (PAP). Na łamach dziennika „Ce Soir” Pierre Daité potępia decyzję rządu francuskiego o zwolnieniu z komisariatu do spraw energii atomowej — Ireny Joliot-Curie.

Autor przypomina, że Irena Joliot-Curie była podsekretarzem stanu w pierwszym rządzie frontu narodowego i że jest laureatka nagrody Nobla.

Decyzja w sprawie jej usunięcia z komisariatu do spraw energii atomowej nie została zupełnie uzasadniona ani wyjaśniona przez czynniki oficjalne. W rzeczywistości jest to nowy krok na drodze do wzmożenia represji, nowy objaw przeniknięcia do naszego kraju metod samowoli policyjnej, stosowanych w USA. Decyzja w sprawie Ireny Jo-

liot-Curie zbiegła się z przybyciem generała Eisenhowera.

Rozwijający się terror faszystowski stanowi część składową planów podżegaczy wojennych. Sprawy tego terroru we Francji przywracają stosunki z Franco i starają się rehabilitować Petaina. Usiłują zawrócić koło historii wstecz do 1939 roku i do jeszcze większej zdrady z 1940 roku. Ale żaden terror nie zdoła tego dokonać. Jest on oznaką wielkiej słabości tych ludzi, którzy chcą zaprzętać kraj zagranicy i stłumić opór narodu francuskiego. W walce przeciwko tym represjom krzepnie coraz to bardziej sojusze wszystkich Francuzów walczących w obronie pokoju i niezawisłości narodowej.

W tysiącach zakładów pracy toczy się intensywna walka o obniżkę kosztów produkcji

Świat pracy realizuje zadania II roku Planu Sześcioletniego

WARSZAWA (PAP). Walka o podniesienie rentowności przedsiębiorstw pogłębia się coraz bardziej. We wszystkich działach gospodarki aktywnie realizują swoje zadania dając przykład, jak należy obniżać koszty własne produkcji. Realizowane jest to przede wszystkim drogą jak największych oszczędności, surowców, artykułów pomocniczych, maszyn i narzędzi.

W oszczędzaniu surowców ważną rolę odgrywa coraz lepiej rozwijający się ruch „korabielników” dający znaczne ilości dodatkowej produkcji z oszczędzonych materiałów. Oszczędzamy również pracę lud-

ką dzięki współzawodnictwu pracy oraz dzięki wielu pomysłom racjonalizatorskim. Pozwala to na likwidację przestarzałego zatrudnienia w niektórych dziedzinach gospodarki — i na przetransferowanie kadr do innych działów pracy.

I tak n. p. w marynarce handlowej poważną rolę gra współzawodnictwo w oszczędzaniu środków pędnych. Współzawodnictwo to obejmuje załogi wszystkich jednostek pływających. Wyróżnili się w tej formie współzawodnictwa marynarze statków „Kampyl” i „Puck”. Na statku „Tobruk” palacz Jan Mrówka zmniejszył znacznie zużycie węgla przez zastosowanie nowego sposobu oczyszczania rusztów kotłowych i właściwe utrzymywanie dopływu powietrza.

W stocznicach stosowana jest

ostatnio metoda t. zw. remontu szturmowego, która zaoszczędza wiele godzin pracy. Przy remoncie szturmowym statku „Kopeńnik” zaoszczędzono około 5 dni pracy.

ZMP-owcy z przetwórci miedzianej w Szczecinie dzięki dobrze postawionemu współzawodnictwu eliminują przestarzałe siły robocze w niektórych działach. W hutnictwie robotnicy obniżają koszty własne przez realizowanie pomysłom racjonalizatorskich. Inżynierowie Pilch, Czyski i asystent Pudik oraz nadmistrz Teodor Ryrka z huty „Baldon” opracowali nowy system produkcji elektrod, który daje bardzo poważne oszczędności.

Pomysłem, który eliminuje pracę fizyczną 20 ludzi, jest usprawnienie pracowników huty „Batory”. Skonstruowali oni specjalny płóg kolejowy do wyrownywania zwalów na hałdach. Podobne osiągnięcia notują

tysiące zakładów pracy, z których każdy stara się opracować i zastosować metody obniżania kosztów własnych — najbardziej przystosowane do miejscowych potrzeb i warunków.

Plenum ORZZ

W dniu 13 bm. odbyło się we Wrocławiu plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy udziale szerokiego aktywu związkowego. Z ramienia C. R. Z. Z. obecny był sekretarz CRZZ ob. Cwik.

Referat na temat roli ogniw związkowych w rozwijaniu współzawodnictwa pracy i kierowaniu akcją socjalną wygłosił przewodniczący ORZZ ob. Loga-Sowiński. Sekretarz ORZZ ob. Cegiela omówił zadania związków zawodowych w nadchodzącej kampanii wyborczej do władz związkowych.

Dyskusję podsumował ob. Cwik.

Na koreańskim froncie

„Sprzymierzeńcy” torują drogę uciekającym Amerykanom

SOFIA (PAP). — Radiostacja Wolnej Grecji donosiła, że grecki sztab generalny otrzymał z Korei raport od dowódcy wysłanego tam batalionu greckiego. Batalion ten włączony był w skład pierwszej dywizji amerykańskiej, okrążonej na północ od Seulu.

Amerykanie — jak chętnie to czynią w stosunku do wojsk swych „sprzymierzeńców” —

wykorzystali żołnierzy greckich do utworzenia drogi swym wojskom. Doprowadziło to do całkowitego zniszczenia jednej kompanii greckiej i do wielkich strat w innych kompaniach. Przeszło 250 Greków poległo lub odniosło rany, a wielu znalazło się w niewoli. Resztki batalionu wykorzystane były również dla osłony ucieczki Amerykanów.

Podnosi się rentowność przedsiębiorstw

Palacze „Pafawagu” oszczędzają węgiel

WARSZAWA (PAP).

Obniżanie kosztów własnych i podnoszenie rentowności przedsiębiorstw realizowane jest przez świat pracy m. in. drogą jak najdalej posuniętej oszczędności węgla. Akcja ta zapoczątkowana przez górnik Szulca i palacza Hajta obejmuje coraz to nowe działy gospodarki i przynosi milionowe oszczędności.

W Centralnej kotłowni „Pafawagu” palono węglem „orzechem” i „groszkciem”. Po przebudowaniu rusztów, kotły nagrzewane są najtańszym asortymentem węgla, tj. niesortowanym i nieplukanym miazem. Usprawnienie to przyniosło zakładom w ub. roku 136 tys. zł oszczędności. Najwięcej inicjatywy w akcji oszczędzania węgla wykazali palacze: Motykiewicz, Piekarek, Orlik oraz brygadziści Kania. Organizacja specjalnej sekcji planowania i racjonalnej gospodarki paliwem, zaopatrzenie kotłowni w najnowocześniejszą aparaturę pomiarową i kontrolną oraz organizacja współzawodnictwa między brygadami palaczy — to nowe, podjęte ostatnio środki zmierzające do zwiększenia oszczędności węgla.

Po zorganizowaniu w Elektrowni Łódzkiej współzawodnictwa między brygadami kotłowymi, zużycie węgla na wyprodukowanie 1-kilowatogodziny, w roku 1950 zmniejszyło się — o 2,7 proc. w porównaniu z 1949 r.

Palacz Przetwórci Miedzianej w Szczecinie — ob. Chruściel przez skrupulatne regulowanie dopływu pary wodnej do autoklawów, oszczędza ponad 2.500 kg węgla miesięcznie. Za osiągnięcia swe ob. Chruściel zo-

stał już kilkakrotnie premiiowany.

Do akcji oszczędności węgla

Naród norweski nie pozwoli na przekształcenie swego kraju w bazę wojenną USA

OSLO (PAP). — Dając wyraz nastrojom ludności Norwegii i innych krajów w związku z „podróżą inspekcyjną”

Nowe zajęcia dla SS-manów znaleźli Amerykanie

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, wywiad amerykański powołał do życia nową organizację szpiegowską pod nazwą „Berliński związek młodzieży niemieckiej”. Aktywnymi członkami tej organizacji są byli oficerowie wojsk SS i byli członkowie „Hitlerjugend”. Wielu spośród nich po 1945 roku przeszło specjalne wyszkolenie w obozach niemieckich. Celem nowej organizacji jest przygotowanie kadr szpiegów i dywersantów.

włączyli się również maszyniści kolejowej DOKP Gdańsk. Kolejarze węzła ebląskiego oszczędzili w listopadzie ub. r. ok. 250 ton węgla.

gen. Eisenhowera, dziennik „Friheten” píše m. in.:

„Misja Eisenhowera w Europie zachodniej wywołuje wszędzie nieufność i niepokój. Jest ona nowym krokiem w kierunku realizacji marzeń kół rządzących USA, marzeń, których reprezentantem był poprzednio Hitler — zdobycia panowania nad całym światem wbrew woli narodów.

Oto dlaczego gen. Eisenhower nie jest bynajmniej witany jak „oswobodziciel”. Czyżby Eisenhower i jego moceodawcy istotnie sądzili, że narody Europy zgodzą się na odbudowę Wehrmachtu? Czyżby Waszyngton sądził, że narody europejskie zgodzą się na współpracę z Hiszpanią frankistowską? Czyżby Waszyngton istotnie przypuszczał, że naród norweski oraz inne narody zachodniej — europejskiej zrezygnują ze swej niezawisłości narodowej.

Aby pokryć koszty przygotowań wojennych

Truman żąda nowych wyrzeczeń

• Wzrastają podatki • Spada stopa życiowa • Rosną zyski monopolu

WASZYNGTON (PAP). W ciągu ostatnich dni prezydent Truman zwrócił się trzykrotnie do kongresu z żądaniem przyznania olbrzymich kredytów na realizację agresywnego programu rządu USA. Program ten polega na zapewnieniu warunków bytu mas pracujących, a równocześnie rokuje nowe ogromne zyski monopolom amerykańskim.

Najpierw prezydent Truman skierował do kongresu swe dorożne orędzie, poświęcone zagadnieniom ekonomicznym. Powtarzając wstępnie wulgarnie oszczerstwa antyradzieckie i strasząc naród amerykański rzekomym niebezpieczeństwem ze strony ZSRR Truman podkreśla, że wydatki państwowe USA, przede wszystkim na zwiększenie sił zbrojnych i na inne cele wojskowe, mają wynieść w ciągu dwóch lat budżetowych — 1951/52 — łącznie przeszło 140 miliardów dolarów. Prezydent przyznał, że w USA narasta groźba inflacji i uprzydlił ludność, że będzie ona musiała ponieść nowe ofiary.

Z orędzia Trumana wynika, że szczególnie ciężkie ofiary poniosą

robotnicy amerykańscy. Oczekuje ich zamrożenie płac, zmniejszenie kredytów na oświatę, ochronę zdrowia oraz inne cele społeczne. Program trumanowski wymaga wprowadzenia nowych wysokich podatków, których ciężar spadnie na masy pracujące. Podatki mają wzrosnąć w jeszcze większym

stopniu niż po rozpoczęciu agresji amerykańskiej w Korei. Natomiast zyski monopolu amerykańskiego będą wzrastały w dalszym ciągu wskutek zamówień zbrojennych i bezwzględniego wyższości klasy robotniczej.

Ponawiając swe wezwanie do poniesienia ofiar jako ceny przygotowań wojennych, Truman oświadczył narodowi amerykańskiemu: „Powinniśmy więcej pracować, zmniejszyć spożycie, wyrzec się ulepszenia stanu naszego rolnictwa i przemysłu oraz naszego gospodarstwa domowego”.

W myśli wytycznych przedstawionych w swym „orędziu ekonomicznym” Truman złożył w kongresie preliminary budżetowy na rok 1951/52 w sumie 79.594 mld. dolarów, z czego na same tylko siły zbrojne USA przeznaczonych ma być 41.121 milionów, a na siły zbrojne satelitów USA — około 10 miliardów.

Następnie Truman przedstawił kongresowi rozległe zainteresowania imperializmem amerykańskim na całym świecie, zapowiadając wzmożenie interwencji USA w Japonii, w Azji południowo-wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Osobny ustęp Truman poświęcił agresywnym planom USA w Europie zachodniej, zapowiadając bliskie włączenie do tych planów — Trizonii.

Plenum KW PZPR

W dniu 13 bm. odbyło się we Wrocławiu plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, na które przybył członek Biura Organizacyjnego kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR ob. Dworakowski.

Referat o zadaniach dolnośląskiej organizacji partyjnej na nowym etapie walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej wygłosił członek KC I sekretarz KW ob. Witaszewski.

We Francji i Niemczech zachodnich obniża się stopa życiowa

- Wzrasta bezrobocie
- Szaleje spekulacja

BERLIN (PAP). — Jak wynika ze sprawozdania, opublikowanego przez zachodnio-niemieckie ministerstwo gospodarki, ceny 438 różnych artykułów codziennego użytku wzrosły w ciągu 1950 roku o 31 proc.

Komentując sprawozdanie ministerstwa, prasa zachodnio-niemiecka stwierdza, że jedną z przyczyn wzrostu cen jest brak surowców. Tym się tłumaczy, że coraz większa liczba przedsiębiorstw przyjmuje zamówienia pod warunkiem otrzymania starych zużytych przedmiotów. Z braku surowców i węgla szereg przedsiębiorstw zostało unieruchomionych lub poważnie ograniczyło produkcję, przyczyniając się do powiększenia bezrobocia.

PARYŻ. — Prasa francuska z rosnącym zaniepokojeniem omawia niebezpieczeństwo kryzysu gospodarczego we Francji, wypływającego z polityki zbrojeń.

Pismo „Aube” stwierdza, iż należy liczyć się z obniżeniem stopy życiowej we Francji „wskutek wysiłku zbrojennego” oraz wzrostu cen surowców. Zwyżka cen w roku 1950 wyniosła 35 proc. „Aube” przepowiada zmniejszenie produkcji artykułów pierwszej potrzeby ze względu na przestawienie przemysłu na produkcję wojenną. Pismo podkreśla trudności opałowe Francji i przewiduje ograniczenie zużycia papieru gazetowego.

Pismo „Combat” skarży się na brak kauczuku i zapowiada podrożenie wyrobów gumowych o 20 proc. Również dziennik „Monde” zapowiada zmniejszenie produkcji artykułów pierwszej potrzeby i przewiduje, że zwykła cen biletów kolejowych, elektryczności i produktów naftowych jest nieunikniona. „Libera-

tion” analizuje przyczyny gwałtownego podrożenia mięsa, czyniąc za to odpowiedzialnym rząd francuski, który sprzedaje bydło zagranicy i zwiększył produkcję konserw wojskowych. Pismo podkreśla, że z braku stabilizacji gospodarczej szaleje spekulacja, która przynosi kapitalistom olbrzymie zyski.

W woj. bydgoskim postępowi księża zbierają dary dla dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). W woj. bydgoskim czynny udział w zbiorze podarków dla dzieci koreańskich biorą księża, manifestując swą głęboką sympatię dla ofiar amerykańskich barbarzyńców. W dniu 12 bm. obradowało w Bydgoszczy prezydium komisji księży przy okręgowym zarządzie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezydium wystosowało apel do księży woj. bydgoskiego, w którym m. in. czytamy: „Apelujemy do wszystkich księży w woj. bydgoskim, aby nie tylko składali ofiary, ale również włączyli się czynnie do pracy „trójek pokoju”, zbierających podarki oraz poparli tę akcję wśród wierznych”.

Budapeszt. W Galyateto na Węgrzech, odbyły się obrady konferencji przedstawicieli krajów demokracji ludowej poświęconej sprawie dalszego rozszerzenia wymiany wzajemnych między poszczególnymi krajami. W obradach Polskę reprezentował przedstawiciel CRZZ — Drożdż.

Koreańska Armia Ludowa wyzwala coraz to nowe tereny

MOSKWA (PAP). — Komunikat Naczelnego Dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej zachowują inicjatywę w swym reku i kontynuują natarcie, wyzwalając coraz to nowe obszary południowej części Korei. Na wschodnim wybrzeżu od działły Armii Ludowej wyzwoliły ważne punkty strategiczne Czumundzin i Kannyn.

Max Laubheimer

Róża Luxemburg i Karol Liebknecht bohaterowie niemieckiej rewolucji proletariackiej

W 32 rocznicę śmierci Róży Luksenburg i Karola Liebknechta zamieszczamy artykuł Maxa Laubheimera, wrocławskiego korespondenta niemieckiej prasy demokratycznej, poświęcony pamięci przywódców ruchu robotniczego w Niemczech.

Morderstwo, popełnione 15 stycznia 1919 r. na osobach Róży Luksenburg i Karola Liebknechta, to jedno z najwstrętniejszych przestępstw, których sprawcami byli prawicowi przywódcy niemieckiej socjal-demokracji: Ebert, Scheidemann i Noske, pozostający na służbie burżuazji. Tej ich krwawej winy klasa robotnicza nigdy nie zapomni, gdyż strzały klasogwardystowskich morderców, które położyły trupem Różę i Karola, były skierowane przeciw proletariackiej rewolucji. Ręką z przywódcami niemieckiej rewolucyjnego proletariatu miała zostać zduszona we własnej krwi proletariacka rewolucja z listopada 1918 roku.



Róża Luksenburg

Jeż na kilka tygodni przed tym na wszystkich placach i murach wisiały plakaty, wzywające do zamordowania Róży i Karola. W tej kampanii bardzo aktywny udział wzięli socjal-demokraci „Vorwärts” — pismo partyn SPD. Po morderstwie przedstawiciele niemieckiej kultury” pomiesili tryumfalny wrzask. Sądzili, że są już „uwolnieni od niebezpieczeństwa bolszewizmu”. Byli pewni, że ruch Spartakusa bez najlepszych szwyców — Róży Luksenburg i Karola Liebknechta — będzie o wiele mniej niebezpieczny dla niemieckiej kontrewolucji.

Burżuazji udało się rzeczywście jedną pozycję po drugiej, które przegrata w listopadzie 1918 roku na rzecz klasy robotniczej, zdobyć z powrotem. W tej walce prawicowa socjal-demokracja nie była żadną przeszkodą; wręcz przeciwnie — okazała się główną podporą panowania burżuazji. Już 31 maja 1918 roku przewidział to Karol Liebknecht, pisząc w „Berliner Tagwacht”: „Główny wrog jest we własnym kraju” i piętnując starą, sprężyniającą, narciowo-liberalną socjaldemokratyczną partię Scheidemanna i jego współpracowników.

Thälmann nazwał „Vorwärts” wulgaryzatorem marksizmu. To pismo, które w 1919 roku podęgało do zamordowania Róży Luksenburg i Karola Liebknechta, w 1932 roku przyznało się samo: „Bez Eberta nie byłoby Hitlera”, gdyż tylko i wyłącznie SPD zadziwacza Hitler swoje doświadczenia, a Ebert, Scheidemann i Noske byli jego giermkami.

Kiedy dzisiaj, w 32 lata po okropnym 15 stycznia 1919 roku wspominamy oboje wielkich bohaterów, których wówczas wyzwał z naszych szeregów podły mord, nie możemy zapominać, że również dzisiaj ta sama SPD w Niemczech zachodnich pod wodzą Kurta Schumachera, lekka trumanki, — jest pomocnikiem faszystów i podstawą działania podległych wojskowych. Ale kapitalizm i łowcy zysków potykają się o własne kłamstwa. Dziełszy proletariatu nie jest już tak niedoświadczony, jak wczoraj, i wszyscy ludzie pracy skupiają się wokół wielkiego przywódcy Józefa Stalina, który całe swe życie poświęcił walce o dobro klasy robotniczej, o pokój dla narodów.

Nie uczilibyśmy godnie tragicznej śmierci obu wielkich bohaterów o wolność klasy robotniczej, gdybyśmy nie wykorzystali tej rocznicy dla podsumowania rozwoju ruchu rewolucyjnego i przeanalizowania, dlaczego właśnie w Niemczech, kolebce ruchu socjalistycznego, rewolucja proletariacka poniosła tak ciężkie porażki. To podsumowanie jest tym bardziej wskazane, że wkrótce, 21 stycznia obchodzić będziemy 27-mą rocznicę śmierci innego wielkiego zmarłego — Włodzimierza Lenina i rozpamiętywać będziemy jego dzieło, wytyczające kierunek rozwoju całej klasy robotniczej.

Różne losy rozwoju rewolucyjnego w Rosji i w Niemczech nie są przypadkowe. Zwycięstwo rewolucji „rosyjskiego proletariatu” było uwarunkowane dwoma czynnikami, których brakowało proletariowi niemieckiemu. Były nimi: lepsze poznanie praw rozwoju ruchu rewolucyjnego i rewolucyjna partia. Jedno i drugie jest niemierniejszą zasługą Lenina.

W Niemczech te braki i ta słabość, która później tak tragicznie zawładła na losach rewolucji niemieckiej i niemieckiej klasy robotniczej, cechowały od początku niemiecki lewicowy ruch robotniczy przed rokiem 1914, jak również podczas wojny 1914 — 1918 r. Te braki rozwijały się za życia Róży Luksenburg i Karola Liebknechta i ciążyły na ruchu rewolu-

cyjnym w Niemczech także po ich śmierci.

Jeżeli dzisiaj dla dobra dalszego rozwoju ruchu rewolucyjnego stwierdzamy i przewidyujemy błędy obu wielkich bohaterów, nie umniejszamy przez to w niczym ich zasług i ich wielkość. Mówimy razem z Leninem o Róży Luksenburg: „Nie można przypisać jej do jej błędów. Także orzeł lata nieraz niżej, niż kura; ale kura nigdy nie osiągnie wielkości orlego lotu”. A Karol Liebknecht, którego głos nawołujący do rewolucji proletariackiej docierał do wszystkich krajów podcech do wszechkrajowej imperialistycznej rzezi lat 1914 — 1918, również zostanie wielkim rewolucyjnym przywódcą.

Róża Luksenburg, zwana przez swych przeciwników „Czerwoną Różą” urodziła się 5 marca 1870 roku w Zamościu. Już w wieku lat 18-tu, w związku z aktywną pracą w Socjal-Demokratycznej Partii Polski musiała uciekać za granicę. Był to czas, kiedy rewizjonści w II-giej Międzynarodówce, a szczególnie w niemieckiej socjal-demokracji (Bernstein) usiłowali zastąpić marksizm „teorią pokojowego rozwoju”, „demokratycznymi reformami, prowadzącymi do socjalizmu”.

Róża Luksenburg znalazła schronienie w Szwajcarii. W Zurychu studiowała ekonomię i uzyskała doktorat za pracę „Rozwój przemysłowy Polski”. Następnie udała się do Niemiec i już w 1892 roku podjęła ostrą walkę w obronie marksizmu przeciw rewizjonizmowi. Walkę tę, jako przywódcę lewego skrzydła SPD, prowadziła nieugięcie podczas całego okresu przejścia niemieckiej socjal-demokracji na pozycje oportunistyczne i wreszcie socjalizministyczne. W wielkiej mowie 2.IX. 1905 r. w Hamburgu Róża Luksenburg proroczo przepowiedziała: „Przyszła Rosja stanie się drogą dla całej Europy”.

W 1905 roku Róża Luksenburg pośpieszyła do Rosji, aby wziąć udział w rewolucji. Została aresztowana i po odbyciu półrocznej kary więzienia powróciła do Berlina. Ona to właśnie zorganizowała niemiecki proletariatu z metodami rosyjskiej walki masowej, z użyciem najostrzejszej broni, jaką rozporządza proletariatu, mianowicie z politycznym strajkiem. Ogulnie pierwszej rosyjskiej rewolucji chciała rozpoznać sercem niemieckich proletariatu.



Karol Liebknecht

Podczas wojny światowej w 1914 — 1918 r. Róża Luksenburg prawie stale przebywała w areszcie. Chciano ją unieszkodliwić jako przeciwnika imperialistycznej wojny. Ale nawet z więzienia potrafiła utrzymać kontakt ze swoimi zwolennikami, a w roku 1917 wspólnie z Karolem Liebknechtem założyła „Związek Spartakusa” — radykalne marksistowskie stowarzyszenie. Drogę do tego związku przygotowała od stycznia 1916 roku „Listami Spartakusa”, w których nawoływała do rewolucji proletariackiej.

Róża Luksenburg była mózgiem „Spartakusowców”. Karol Liebknecht był ich głosem. Także ten głos chciano zagłuszyć, kiedy niesforne goście, który jeden jedyny w Reichstagu głosował przeciwko kredytowi wojennemu, posłano na front jako zwykłego żołnierza. Ale właśnie dzięki temu Karol Liebknecht miał większą sposobność szerzenia swojej ideologii w armii.

I maja 1918 roku, pomimo zakazu Liebknecht zorganizował demonstrację na Placu Poczdamskim w Berlinie i wygłosił wielką mowę, żądając zaprzestania działań wojennych i zmiany rządu. Został za to aresztowany i postawiony przed sąd wojskowy, który skazał go na 4 lata więzienia. Po 2 i pół latach został „ulaskawiony” w październiku 1918 roku, wrócił do Berlina i stanął na czele rewolucji.

(Dokończenie w numerze następnym).

■ Bukareszt. Liczba widzów kinowych w Rumunii w r. 1944 wynosiła zaledwie milion osób. W r. 1945 liczba widzów wzrosła do 3,8 miliona, a w r. 1950 do — 55 milionów.

■ Budapeszt. Na Węgrzech w szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie nowego drogi. W ciągu ub. roku zbudowano 545 km drogi, z tego 55 km. szos bitych oraz 120 km szos asfaltowych.

Każdy robotnik musi znać swoje zadania zarówno roczne, jak i codzienne

Aktyw związków zawodowych omawia zagadnienia współzawodnictwa pracy

WARSZAWA (PAP). Czołowy aktyw związków zawodowych omawia na plenarnych posiedzeniach zarządów głównych uchwały VI Plenum CRZZ dotyczące usprawnienia współzawodnictwa pracy oraz akcji socjalnej. Ze szczególną uwagą dyskutują aktywiści nad zagadnieniem wprowadzenia i upowszechnienia współzawodnictwa zobowiązaniowego, które umożliwi każdemu zakładowi zastosowanie najbardziej odpowiadających form i metod pracy.

Wiele miejsca w obradach poświęcono sprawie usprawnienia opieki socjalnej nad masami członkowskimi związków. W ostatnich dniach obradowały zarządy główne związków: budownictwa, przemysłu włókienniczego, naftowego i pracownictwa pocztowych.

WSPÓŁZAWODNICTWO ZOBOWIĄZANIOWE UMOŻLIWIŁO PRZEKROCZENIE PLANU

Dyskusja na plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa wykazała, że forma współzawodnictwa zobowiązaniowego dała już konkretne i bardzo pozytywne wyniki. Tak np. w przemyśle ceramiki budowlanej, który przez szereg miesięcy miał trudności z wykonywaniem planów produkcyjnych, w wyniku zastosowania współzawodnictwa zobowiązaniowego przez załogi 100 zakładów, plan za IV kwartał r. ub. wykonano ze znaczną nadwyżką.

Sprawa szkolenia kadr pielęgniarek — tematem konferencji w ORZZ

Dn. 17 bm. odbyła się w ORZZ Związek chce, aby jak najwięcej wrocławian wojewódzka konferencja aktywu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, poświęcona sprawie szkolenia nowych kadr pielęgniarskich. Przewodniczył ob. R. Sarna. Do stołu prezydenckiego zasiadli: poseł na Sejm, wiceprzewodniczący ORZZ ob. Kramarz, przedstawiciele Partii, instytucji społecznych oraz aktywistki — pielęgniarki. Po zagajeniu przemówił członek Rady Głównej Zawodów Lecznictwa — ob. Kawczyńska, która omówiła zadania stojące przed Służbą Zdrowia, a przede wszystkim przed pielęgniarkami w wykonaniu Planu Sześciolatniego.

Aby Plan Sześciolatni wykonać, cichop i robotnik musi mieć należytą opiekę lekarską. W każdym zakładzie pracy, w każdym ośrodku maszynowym, w każdym PGR, musi być ośrodek leczniczy — stwierdza ob. Kawczyńska. Dla tego też naszą najważniejszą sprawą jest walka o nowe kadry pielęgniarek.

Z kolei ob. Zwardowicz przedstawiła zebrany bilans osiągnięć Służby Zdrowia wojew. wrocławskiego w r. 1950.

W roku ubiegłym wyszkoliliśmy 400 młodszych pielęgniarek. We współzawodnictwie ogólnopolskim zajęliśmy I miejsce. Nie znaczy to jednak, że mamy spocząć na laurach. W r. 1951 wyszkolimy ich jeszcze więcej. Już w tym roku uruchomiono nowy ośrodek szkoleniowy w Legnicy przy 100 szpitalach. Planujemy zorganizowanie ośrodków w Bielawie i Dusznikach Zdroju. Poza tym prowadzić będziemy 9-miesięczne kursy przy szpitalach powiatowych.

Dr. Rogalski zreferował sprawę kształcenia młodych pielęgniarek. — W najbliższym czasie wytypujemy szpitale, w których utworzone zostaną szkoły pielęgniarskie. Uczyć w nich będą lekarze oraz dyplomowane pielęgniarki. Dodatkłą cechą tego szkolenia będzie to, że uczniowie mogą zdobywać nie tylko wiedzę teoretyczną, ale i praktyczną. Ob. Rogalski zapowiedział do przedstawicieli instytucji społecznych, aby pomogły Zw. Zaw. Służby Zdrowia w werbowaniu uczniów. Szczególnie duże pole do popisu ma tu Samopomoc Chłopska oraz ZMP, ponieważ

PLAN MUSI DOTRZEĆ DO ROBOTNIKA

Współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym — jak stwierdzono na plenum Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego — stało się ruchem masowym, obejmującym ponad 73 proc. ogółu zatrudnionych. Liczni dyskutanci twierdzili, że mimo niewątpliwych osiągnięć w tej dziedzinie istnieje jeszcze w pracy związków włókienniczych wiele braków i niedociągnięć, nie pozwalających na pełne wykorzystanie twórczej inicjatywy mas włókienniczych. Dla dalszego rozwoju tego ruchu Plenum po analizie dotychczasowych wyników pracy zobowiązało wszystkie organy związkowe do dopilnowania, aby dzienne, miesięczne, kwartalne i roczne plany produkcyjne były doprowadzane do każdego stanowiska roboczego.

5 I PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI

Wprowadzenie nowych, ulepszonych metod pracy w przemyśle naftowym — podkreślili w dyskusji czołowi aktywiści Zw. Zaw. Prac. Przem. Naftowego, w decydującej mierze wpłynęło na przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Szybkość wybranych wiertaczy umożliwiła skrócenie o 50 proc. czasu wierceń. Zobowiązania produkcyjne zrealizowane przez załogi w r. ub. przyniosły gospodarce narodowej oszczędności 5 i pół miliona zł, ale nowe metody pracy są dotychczas w zbyt małym stopniu upowszechnione.

POCZTOWCY UPOWSZECHNIĄ WSPÓŁZAWODNICTWO ZESPOŁOWE

Uczestnicy plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Pocztowych wskazywali w czasie obrad na niedostateczny jeszcze rozwój współzawodnictwa zespołowego wśród pocztowców. Dlatego też uchwała plenum podkreśla konieczność stworzenia brygad najwyższej jakości we wszystkich zakładach produkcyjnych i usługowych poczt i telekomunikacji.

Współzawodnictwo w przemyśle naftowym — podkreślili w dyskusji czołowi aktywiści Zw. Zaw. Prac. Przem. Naftowego, w decydującej mierze wpłynęło na przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Szybkość wybranych wiertaczy umożliwiła skrócenie o 50 proc. czasu wierceń. Zobowiązania produkcyjne zrealizowane przez załogi w r. ub. przyniosły gospodarce narodowej oszczędności 5 i pół miliona zł, ale nowe metody pracy są dotychczas w zbyt małym stopniu upowszechnione.

POCZTOWCY UPOWSZECHNIĄ WSPÓŁZAWODNICTWO ZESPOŁOWE

Uczestnicy plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Pocztowych wskazywali w czasie obrad na niedostateczny jeszcze rozwój współzawodnictwa zespołowego wśród pocztowców. Dlatego też uchwała plenum podkreśla konieczność stworzenia brygad najwyższej jakości we wszystkich zakładach produkcyjnych i usługowych poczt i telekomunikacji.

Z Rio Grande do polskich stawów

Hodowla okoniopstrągów rozwija się w PGR-ach woj. łódzkiego

ŁÓDŹ (PAP) — Specjalista-ichtolog inż. Anatol Saganowski z okr. zarządu PGR w Łodzi, przy współudziale pracowników gospodarstw rybnych Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. łódzkiego, zakończył ostatnio badania nad aklimatyzacją oraz sposobami przeprowadzania tarła i wychowu cennego gatunku ryby słodkowodnej tzw. „okoniopstrąga”, zamieszkującego niekiedy rzeki i jeziora Ameryki Półn. oraz rzekę Rio Grande w Meksyku.

Kilka lat systematycznej pracy badawczej pozwoliło zespołowi inż. Saganowskiego poznać wartość i przydatność tego gatunku ryby dla krajowej gospodarki oraz określić jej zalety w masowej produkcji. W pracy swej inż. Saganowski korzystał z cennych doświadczeń naukowców ra-

Przed zimową sesją egzaminacyjną

I-sze plenium Zarządu Uczelnianego ZMP na Uniwersytecie Wrocławskim

W uniwersyteckiej sali Longchamps odbyło się plenium Zarządu Uczelnianego Z. M. P., w którym wzięli udział przewodniczący Zarządów Wydziałowych i kół ZMP, sekretarze grup studenckich oraz przedstawiciele Partii i Z. S. P. W obradach wzięli również udział Przewodniczący Z. W. ZMP Kół Grudzień.

Podstawę do szerokiej dyskusji na temat dotychczasowej pracy organizacji ZMP-owskiej na Uniwersytecie oraz sytuacji grup studenckich w obliczu zimowej sesji egzaminacyjnej dał obszerny referat przewodniczącego Z. U. ZMP kol. T. Szarewicza. Ożywiona dyskusja, w której głos zabralo 17 aktywistów, zobowiązała osiągnięcia organizacji oraz jej braki i niedociągnięcia z drugiej strony.

Zasadniczym motywem, przebiegającym we wszystkich wypowiedziach, była troska o wykonanie Planu 6-letniego na uczelni poprzez wytyknięcie złych i wskazanie dobrych przykładów działania grup studenckich. Kolektywna nauka w grupach jest jedną z wyższych form mobilizowania do wykonania zadań produkcyjnych na wzór bratniej organizacji komsomolskiej.

Dyskutanci niejednokrotnie podkreślili, że tylko przy ścisłym współdziałaniu z Partią i wytyczonej pracy w grupach, osiągnąć można wyniki jakich od studentów oczekuje władza ludowa i całe społeczeństwo. Podsumowaniem dyskusji dokonał kol. Szarewicz. Na zakończenie odczytany został list do studentów Uniwersytetu Lipskiego w N. R. D. List, opracowany przez organizację ZMP-owską Uniwersytetu Wrocławskiego jest odpowiedzią na list młodych demokratów niemieckich. Treść listu zebrani zaaprobowali żywiołowymi oklaskami. (El-0t).

Pak Hen-en depeszuje do ONZ

NOWY JORK (PAP). Do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych wpłynęła depesza od ministra spraw zagr. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena. Depesza podaje nowe fakty bestialstwa, popełnionych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, wymieniając m. in. nalot 82 bombowców na Seul w dniu 3 bm. Minister Pak Hen-en domaga się od ONZ podjęcia skutecznych kroków w celu okiełznania agresorów amerykańskich.

Niefortunny występ »grabarza Francji«

PARYŻ (PAP) — Ludność pracująca Dunkierki uniemożliwiła wystąpienie w tym mieście Paula Reynaud, zwanego „grabarzem Francji”. Reynaud zamierzał wygłosić przemówienie w obronie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Gdy jednak wszedł na trybunę, zgromadzeni na sali dokerzy, kobiety i młodzież zaczęły wznosić chóralne okrzyki: „Precz z Paulem Reynaud!” Wówczas „grabarz Francji” musiał się pośpiesznie wycofać, a na salę wkroczyła policja i zaczęła bić pałkami guimowymi uczestników tej patriotycznej manifestacji.

dzieciach, którzy podobne badania nad aklimatyzacją okoniopstrąga przeprowadzili po ostatniej wojnie w jeziorach Abran i Limancyk.

Stosując sposoby racjonalnego żywienia i zabiegów intensyfikacyjnych w gospodarstwie rybnym PGR Byliny pow. Rawsko - Mazowieckiego, stwierdzono, że wydajność stawa okoniopstrągowa może osiągnąć 1.500 kg tej ryby z 1 ha powierzchni stawu, podczas gdy w tych samych warunkach przy produkcji karpia osiąga ona maksymalnie 600 kg. Waga dorosłej sztuki okoniopstrąga wynosi w naszych warunkach klimatycznych ok. 1,5 kg.

Okoniopstrąg jest rybą łatwo aklimatyzującą się odporną na transport i zimowanie, jak również nie ulega ona spotykany na naszym kontynencie chorobom. M. inn. podczas dokonywania doświadczeń wprowadzone do stawów, zakaźnych chorobą ryb — posocznica, okoniopstrągi, wykazywały całkowitą odporność na tę chorobę.

Biorąc pod uwagę liczną zalety okoniopstrąga, które stają się w rzędzie cennych gatunków ryb produkowanych dla celów konsumcyjnych, okr. zarząd PGR w Łodzi rozwinął ostatnio jego hodowlę w 10 gospodarstwach stawowych woj. łódzkiego.

Ostatnio znaczną ilość materiału hodowlanego okoniopstrąga rozprowadzono do województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego i bydgoskiego, gdzie stanie się on zalążkiem nowych ośrodków hodowlanych tej ryby.

Festiwal Współczesnych Sztuk Polskich
Wydawnictwa książkowe

- Jerzy Lutowski PROBA SIŁ Sztuka w trzech aktach Str. 115 Zł 5,20
- Jerzy Pomianowski Katarzyna Wołn FARYZEUSZE I GRZESZNIK Komedie w czterech aktach Str. 111 Zł 5,20
- Zdzisław Skowroński Józef Słowiański ZAŁOGA Sztuka w trzech aktach Str. 85 Zł 4,—
- Adam Tern ZWYKŁA SPRAWA Sztuka w trzech aktach Str. 62 Zł 3,50
- Andrzej Wydrzyński SALON PANI KLEMENTYNY Sztuka w trzech aktach Str. 110 Zł 5,—

„CZYTELNIK”

Wkrótce do nabycia we wszystkich księgarniach „Doma Książki” K-87

SZMERY ODRY

Dlaczego ulica Cmentarna? Studenci i pracownicy Instytutu Klimatologii we Wrocławiu skargą się na upiorną nazwę ulicy, przy której znajduje się ich placówka naukowa. „Tyle nazw zmieniono we Wrocławiu, a nasza ulica była i jest Cmentarna” — mówią z zalem. Co więcej — władze miejskie powoli likwidują stary cmentarz, któremu ulica zawdzięcza nazwę.

Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego przy Ryńku kosztuje 16,50 zł. Ktoś się grubo pomylił, a jesteśmy skłonni przyjąć, że PDT „Szmary” — proszą o szybkie wyjaśnienie oraz skorygowanie błędów. (Ttu)

Zdradliwa pułapka ... czyha na nieostrożnych przechodniów wroclawskich u zbiegu ul. Widok i Teatralnej. Jest nią głęboki rów, który blednie wzdłuż chodnika ul. Teatralnej i nie jest niczym zabezpieczony. Po nieważ na tym odcinku oświetlenie ulicy pozostało dużo do życzenia, przechodnie skracający sobie drogę na ukos poprzez placzyk z ul. Widok na ul. Teatralną — narażeni są na wypadki. Jeżeli na skutek prowadzonych robót nie zostanie w razie zasypania rowu, prosimy o „węcej światła”, jaka posiadał kiedyś poeta. (atk)

Szczerza

Już czas

Przyznajemy, że zbyt mało poświęcamy uwagi skargom naszych czytelników na wszelkiego rodzaju pułapki na chodnikach w postaci dziur i nierówności. Nikt też nie zajmuje się statystyką, ilu przechodniów na tego rodzaju przeszkodach ulega zwichnięciu i złamaniu nogi oraz innym obrażeniom ciała. Nasz bierny stosunek do tego zagadnienia pozwala na takie anomalie, jak pozostawianie na chodniku szyny przed domem nr 13 przy ul. Olawskiej, co stało się powodem, że kilkanaście osób doznało w tym miejscu różnego rodzaju obrażeń.

Raz tylko zajęliśmy się Rynkiem. W jego obrębie naliczyliśmy fantastyczną ilość wybojów. Trzeba stwierdzić, że znaczna część tych pułapek została przez władze komunalne usunięta. Od zwycięstwa w mieście z roku 1945 jesteśmy odlegli o kilka lat i czas już najwyższy na uporządkowanie chodników. Jest to ogromne zadanie. „Słowo Polskie” nie podejmuje się obliczać wybojów. Powinny to uczynić Komitety Blokowe. Jest to dla nich widoczne pole działania. W roku 1951 powinniśmy zdobyć się na to, aby pewną nogą stąpić po chodnikach Wrocławia.

Czekamy na inicjatywę Komitetów Blokowych. Sądzimy, że nie trzeba ich będzie zagrzewać do czynu.

Sulek

NOTATNIK WROCLAWSKI

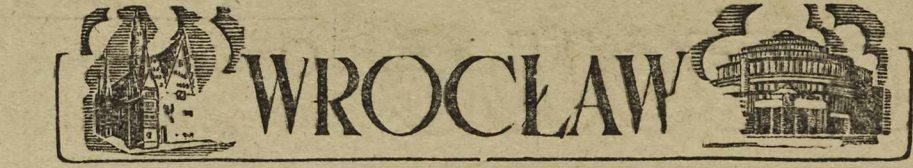
Odprowadzenie szkółnych kół TPPR odbędzie się dziś o godzinie 16-ej w lokalu MRN przy ul. Sukieńskiego 9. Na odprowadzie mają być obecni prezesi, sekretarze i skarbnicy.

Rzadkie resory wytrzymują dot. który utworzył się na jezdnii ul. Olawskiej po naprawieniu rury kanalizacyjnej. Groźna pułapka na pojazdy mechaniczne musi być co rychlej unieszkodliwiona.

Jutrzejszy wtorek muzyczny w Wyższej Szkole Muzycznej na Krzykach poświęcony jest Heydnowi, Moniuszce, Dworakowi. Kwartet smyczkowy tworzą — Alojzy Sowa (I-sze skrzypce), Bronisław Klepura (2-gie skrzypce), Wiktor Kłwus (altówka) i Stefan Turczyn (wiolonczela). Prelekcję wygłosi prof. Teresa Rzepecka. Wstęp wolny.

O godz. 7-mej rano powinna się rozpocząć sprzedaż mięsa w sklepach. Jest to rozporządzenie Wydziału Handlu Prezydium MRN wydane na wniosek Komitetu Miejskiego PZPR.

Pytamy: które punkty usługowe zajmują się podnoszeniem oczek w pończochach? Zapytujemy nas o to czytelnicy.



Wczoraj obradowano na Pl. Solnym

Sklepy spożywcze MHD pod kontrolą społeczną

W świetle Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy Pl. Solnym zebrał się członkowie Komitetów Opiekuńczych sklepów żywnościowych MHD. Zostali oni wybrani przez Komisję Dzielnicową jako decydujący czynnik społeczny dla usprawnienia dystrybucji. Naprzeciw nich przy stole prezydijskim zasiadli: kierownik Działu Artykułów Spożywczych MHD — ob. Bartfeld, przedstawiciel wojewódzkiego Biura MHD i przedstawiciel Rady Zakładowej.

Stali mieszkańcy blokują hotele wrocławskie

Godzina 10 wieczór. Do hotelu „Monopol” wchodzi młody człowiek. W ręku ma niedużą walizkę.

— Proszę pojedynczy pokój — mówi do dyżurnego portiera.

— Nie ma — pada odpowiedź.

Młody człowiek wychodzi. Idzie dalej. W „Polonii”, „Grand Hotelu” i w „Europejskim” wita go to samo oświadczenie: — nie ma.

— Ja mam delegację służbową — mówi podróżny.

— Cóż z tego — odpowiada portierzy — miejsc wolnych nie ma.

Bardzo dużo pokoi zajmują mieszkańcy „na stałe”. Są to ludzie, zatrudnieni czasowo przez niektóre instytucje, które nie mogą zagwarantować im stałych pomieszczeń.

— Czy te zakłady pracy, nie mogłyby zrobić tak, jak zrobiła to Wrocławska Gazownia, która osoby przyjezdne ulokowała w mieszkaniach swych stałych pracowników.

MHD, co niewątpliwie usunie wiele niedociągnięć. Następnie mówca zapoznał zebranych z instrukcją dla Komitetów Opiekuńczych.

Instrukcja informuje nas między innymi, że Kom. Op. składa się z 5—7 członków. Komitety sprawują kontrolę społeczną nad działalnością sklepów spożywczych i uprawione są do szczegółowego wglądu w gospodarkę sklepu, oraz mają przedstawiać dyrekcji MHD swoje opinie i wnioski w sprawie działalności personelu i gospodarki w sklepie.

Musimy usunąć niedociągnięcia w postaci braku chleba w sobotę, po który do centrum miasta przyjeżdżają ludzie z Krzyków i Sepolna. Nie będziemy dopuszczać do tego, by prywatni sprzedawcy nabywali metrami mąkę, a świat pracy odczuwał jej brak. Zadbamy o to, by każdy towar po przyjęciu przez sklep był natychmiast sprzedany.

Widowiska i Imprezy

Teatry POLSKI — godz. 19.— „Obcy cień”.

Wystawy MUZEUM SLASKIE: 1) „Techniki graficzne”; 2) „Ceramika artystyczna”.

Z.P.A.P., ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrza i sztuka dekoracyjna”.

Repertuar kin SLASK — „Diabelska Grań” (czesk.), godz. 11, 14, 16, 18 i 20.

SCALA — „Złotziej rowerów” (wiosł.), godz. 16, 18 i 20.

PHILODOR — „Torpedowiec nieugięty” (radz.) — godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Upadek Berlińska” (radz.), ser. II, godz. 16, 18 i 20.

POKÓJ — „Pocałunek na stadionie” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Dzieje kompozytora” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Kłeska szpiega” — aktualności — godz. 19, 20 i 21.

TECZA — „Wagary” (franc.), — godz. 15.45, 18.00, 20.15.

FAMA — „Rzym miasto otwarte” (włosk.). Czynne: środa, godz. 20, czwartek, piątek i sobota godz. 18 i 20, niedz. godz. 15.30, 17.45 i 20.

ROBOTNIK — „Bitwa o Stalingrad” (radz.), ser. I. Czynne: środa, czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17 i 19, niedz. godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wzdłuż Laby” — otwarty od godz. 9 do 21.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87. „Siłocem”, ul. Traugutta 121. „Mikolajem”, ul. Mikolaja 46.

OSTRE DZURY POCCOTOWIA: Szpital Miejski nr 3 (oddział chir. i wewn.). Szpital Miejski nr 5 (dziec).

Współdziałanie Kom. Op. z MHD przyczyni się niewątpliwie do likwidacji nadwyżki i kumoterstwa oraz podniesie poziom handlu detalicznego i stanu higienicznego sklepów.

Komitety Opiekuńcze swą działalność rozpoczyna już w bieżącym tygodniu. (H. K.)

Jutro ciągnięcie 64 Loterii Klasowej

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 głównego księgowego zatrudni natychmiast nowoorganizowana Spółdzielnia „CZYN PAŹDZIERNIKOWY”. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni we Wrocławiu ul. Kościuszki 32. K-100

1-go technika normowania pracy z wieloletnią praktyką. 1-go starszego kalkulatora. 1-go inż. na stanowisko kier. Warsztatów Mechanicznych. Zgłoszenia przyjmuje dział Kadry P. R. M. U. C. Wrocław ul. Grabiszynska 163. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-80

1 księgowego kosztów własnych zatrudni od zaraz Państwowe Zakłady Przemysłu Fermentacyjnego w Legnicy ul. Górnica 2. Warunki do omówienia. K-79

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE STREPTOMYCYNA i Pas do sprzeczania. Zalesie, Karłowicza 17. 275

SPRZEDAM dwa termosy 20-litrowe, sypialnie, dzielny. „Gatunkowe”. „Słowo”. 278

POSIADAM do sprzedania mały nowy domek w Sosnowcu z placem około 1000 m kw. Władomskie: Sosnowiec, ul. Wspólna 6a m. 3. Biuro pośrednictwa. K 85

KUPIĘ motocykl 250 lub 200. Zgłoszenia „Słowo” pod „Motor”. 286

ZNACZKÓW pocztowych zbioru zakupi Biuro Filatelijczne, Floriańska 30 Kraków. K 183

ZGUBIŁO dowód tożsamości, odcinek zameldowania, zaświadczenie wojskowe. Drej Stanisław. 263

ZGUBIŁO odcinek zameldowania na nazwisko Trzeciak Edward. 288

ZGUBIŁO odcinek zameldowania na nazwisko Cempa Maria, Kreszów, gm. Gorzeszów, pow. Kamienna Góra. P 11

UNIEWAZNIAM skradzioną legitymację służbową Nr 5 na nazwisko Stefania Gebhardt - Gradowska, wydaną przez IV Szkołę Ogólnokształcącą we Wrocławiu. 235

ZGUBIŁO odcinek zameldowania na nazwisko Trzeciak Edward. 288

ZGUBIŁO odcinek zameldowania na nazwisko Cempa Maria, Kreszów, gm. Gorzeszów, pow. Kamienna Góra. P 11

UNIEWAZNIAM skradzioną legitymację służbową, wydaną przez M.P.C. Książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Bielsko-Biala oraz inne dokumenty na nazwisko Pużik Kazimierz, Wrocław, Mogileńska 68. 289

ZGUBIŁO odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, świadectwo pracy na nazwisko Kmita Zygmunt. 271

1200 peknięć w rurach

300 uszkodzeń naprawiono

Spółdzielnie rzemieślnicze przyjdą z pomocą Zarząd Nieruchomości Komunalnych czyni duże wysiłki, aby jak najszybciej zlikwidować wywołane niespodziewaną falą silnych mrozów i odwilży peknięcia rur wodociagowych i kanalizacyjnych. Jak podawaliśmy, liczba uszkodzeń wynosiła około 1000, w ostatnich dniach przy było dalszych 200.

Ekipy remontowe Z. N., pracując w rekordowym tempie, zdołały już naprawić ponad 300 uszkodzeń. Prezydium MRN zgodziło się na zatrudnienie spółdzielni rzemieślniczych, które w najbliższym czasie rozpoczyna prace.

Szczegółowe badanie uszkodzeń wykazuje, że nie tylko mróz spowodował tak znaczną ilość peknięć. Jedną z przyczyn jest to, że w większości budynków wrocławskich urządzenia wodociagowo - kanalizacyjne są przestarzałe i nie konserwowane od lat. Zachodzi przypuszczenie, że na peknięcie rur wpływa silne ciśnienie wody, zwłaszcza w porze nocnej. (tt)

Odbyła się narada w Wydziale Oświaty WRN poświęcona koloniam letnim dla dzieci. W myśl jej uchwał zaczyna się obecnie przegląd miejscowości odpowiednich na kolonie. Akcję prowadzi Komisja, złożona z przedstawicieli Powiatowych Rad Narodowych i Powiatowych Rad Związków Zawodowych. W związku z tym zakłady pracy, które chcą na własną rękę prowadzić akcję kolonijną, muszą niezwłocznie zgłosić adres upatrzonej kolonii do terenowych komisji wczasów letnich przy wydziałach oświaty Powiatowych Rad Narodowych.

SKRADZIONO kartę tramwajową na nazwisko Halina Sosłiska. 282

ZGUBIŁO odcinek zameldowania. Filipowski Bronisław. 285

UNIEWAZNIAM zgubioną legitymację służbową, legitymację Polsko-Radzieckiej i legitymację Czerwonego Krzyża. Zawierucha Stefania, Wałbrzych. K 91

UNIEWAZNIAM zgubioną odcinek zameldowania na nazwisko Kulwiec Ernst, Miroszów. K 92

UNIEWAZNIAM skradzioną książeczkę wojskową R.K.U. Jel. Góra, legitymację Z. Z. P. Budowl. odcinek zameldowania. Leszek Juszczykiewicz, Jelenia Góra, ul. Forteczna 4. K 93

UNIEWAZNIAM zgubioną odcinki zameldowania Heleny Henryka na nazwisko Czeszejko, zam. Jelenia Góra, Piłarska 4. K 94

UNIEWAZNIAM zgubioną akt własności na meble, wydany przez Urząd Likwidacyjny Jel. Góra na nazwisko Miazek Stanisław, Bierutówiec 34, pow. Jel. Góra. K 95

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową R.K.U. Wrocław, odcinek zameldowania na nazwisko Dyndor Władysław, zam. Wrocław. K 96

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową R.K.U. Oleśnica, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Kamiński Czesław, zam. Sulów 48, pow. Milicz. K 97

ZGUBIŁO książeczkę wojskową Seria D Nr 0619751, wydana przez R.K.U. Kłodzko. Koza Jan. 276

UNIEWAZNIAM skradziony odcinek zameldowania, oraz legitymację, wydaną przez Gł. Kom. S.P. Warszawa na nazwisko Maszewski Henryk. 274

UNIEWAZNIAM potwierdzenie Nr 3550a Komisu. ul. Studencka. Greczyk Stanisław. 272

POSAD POSZUKUJĄ DYPLOMOWANA tancerka poszukuje posady w Domu Dziecka lub w szkole do nauczania tańców klasycznych i rytmicznych. Zgłoszenia „Słowo” pod „Tancerka”. 277

WOLNE POSADY BEZDIETNE małżeństwo poszukuje gospodyni domu. Ul. Kielbańska 25 m 3. 273

POTRZEBNA od zaraz gospodyni z referencjami do 2-miesięcznego dziecka i zajęcia się domem. Warunki dobre. Jagielloń 19.9. 267

GOSPOSIĘ przyjmę na dobrych warunkach. Biskupin, ul. Jackowskiego 14 (boczna Spółdzielczej).

LOKALE STUDENT poszukuje mieszkania. Zgłoszenia pod adres: Plac Staszica 20 m. 9. 269

DWÓCH studentów poszukuje pokoju sublokatorskiego. Najchętniej w okolicy pl. Grunwaldzkiego. Oferty: „Słowo”. 280

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią Jagiellończyka 2 m 3. 204

MIESZKANIE 3-4 pokoi poszukuje. Zwrot kosztów remontu. Oferty pod „Zwrot”. „Słowo” 240

POSZUKIWANIA RODZIN JOZEFA Praksmajera ze Strzawy, woj. Stanisławów, poszukuje matkę, Łaskawie wiadomości kierować: Denis Flott, Wrocław, ul. Kłęczkowska. P. Z. S. 241

ROZNE PANIA Józefa Mitrową proszę o podanie swego adresu. Dąbrowska, Dązyszyńskiego. 268

WYNAGRODZE zwrot zgubionego na trasie Prusa - Worcelia zegarka damskiego. Zgłoszenia: „Słowo” pod „Stroskiana”. 270

WYNAGRODZE zwrot zgubionego piasezka męskiego, dowodu osobistego, zaświadczenia R.K.U., odcinków zameldowania. Jakubowski Roman. Teresa, Wrocław, ul. Kurkowa 29/11. 250

29 GRUDNIA zgubiono damski zegarek ręczny. Zwrot wynagrodze. Kamiński, Kollątaja 15 253

PUNKT usługowy artystycznego cerowania i reperacji garderoby obruszone. Bielizna. Wykonanie terminowe. Ceny niskie. Otworzyła dnia 2 stycznia 1951 r. S-nia Pracy „Nysa”. Wrocław, ul. Dworcowa 3. K 21

PRZYBLAKAŁ się pies Seter. Do odebrania w godzinach 18-20 Stanisława Chudob 10/18. Po trzech dniach uważam za własność. 264

PRZYBLAKAŁ się pies Seter. Do odebrania: Legnica, Orzeszkowej 23 i p. Po trzech dniach uważam za własność. K 98

Kupon konkursowy Najlepiej obsługuje kelner zatrudniony w Najsmaczniej gotują w lokalu Imię i nazwisko uczestnika Zawód Dokładny adres



Tłumaczyła Zofia Łapicka 141 — Dla mnie to z korzyścią — mówiła do Tawrowa, gdy wracała do domu podniecona jeszcze i szczęśliwa. — Jest to niezbędne i dla mojej pracy. Spokojnie i całkiem rzeczowo zabrała się do nauczania języka angielskiego w kółku przy wieczornej szkole dla dorosłych. Dziwnie, że zupełnie nie doświadczyła zdenerwowania, jak to było dawniej na zajęciach praktycznych. „Widocznie zaczynam się oswojać i jakkolwiek to nie może właściwie zajęcia, lecz „okolicznościowe” (nagle z nieprzyjaznym uczuciem przypomniawszy sobie powiedzenie Iwana), to jednak jestem z niego zadowolona i chciałabym, aby wypadło jak najlepiej”. Olga już miała opuścić zebranie, gdy spostrzegła Tawrowa, który boczny przejściem przeciskał się do stołu prezydijskiego. Zakończył widocznie terminową pracę u siebie w fabryce i także, choć z opóźnieniem, przyszedł na zgromadzenie. Czy wiedział, że ona jeszcze tu? Wstrzymując uśmiech Olga patrzyła, jak szedł pomiędzy rzędami, niewysoki, ale barczysty, ściągnięty w pasie szerokim ramięm. Mrozy były jeszcze ostre i Tawrow, jak i większość robotników kopalnianych, chodził w wysokich futrzanych butach i w ciemnym ubraniu półwojskowego kroju, ale nie świecił, jak Priachin paseczkami i klamerkami. Było w ogóle grzechem porównywać go z Priachinem! Odgarnął donią czuprynę i rozejrzawszy się dookoła, usiadł przy brzegu stołu. Na sali było około sześćset osób, ale dziwnym zbiegiem okoliczności wzrok Olgi spotkał się ze spojrzeniem Tawrowa i zdążyła zauważyć przelotny, radosny uśmiech na jego twarzy, gdy siadł na krześle. Teraz było już dobrze. Po raz pierwszy niepokój, zasnawający cieniem szczęście Olgi, opuścił ją — znajdowała się w gronie przyjaznych ludzi, nikt nie robił jej wyrzutów, może w rozmowach między sobą oburzali się, ale nie potępiali jej i dali w ten sposób możliwość zebrania wewnętrznych sił i powrotu do równowagi. Stała teraz mocno na nogach i ani godziny nie traćła na próżno. Trzeba było już iść, ale Oldze nie chciało się wychodzić, dziś na tej sali poczuła w sercu błogość i spokój. Mówiono o sprawie, która nie interesowała Olgi jako korespondenta, ale dotyczyła fabryki flotacyjnej, a więc Tawrowa... Słuchala uważnie, ale wkrótce twarz jednego z mówców sprowadziła jej myśl na inne tory. Przemawiał ten duży, rudy chłopak, którego Olga spotkała latem w szpitalu. Siedział wówczas obok Tawrowa i skubał tasemki kusego szpitalnego fartucha, który dano mu do włożenia. Potężne ręce wystawały komicznie z białych, krótkich i ciasnych rękawów. Był to starszy szlusz fabryczny, członek partii i oddany aktywista. Olga na jego widok zaniepokoiła się znowu. Prowadził również lekcje bieżącej polityki w swojej fabryce i Olga usłuchała rady Tawrowa i poszła dwa razy na te lekcje. Zdziwił ją żywy udział wszystkich słuchaczy i pozazdrościła tego nawet w głębi duszy. „Będę musiała moim słuchaczom również dawać zagadnienia do opracowania. Niech przyzwyczajają się stopniowo do wystąpień!” — postanowiła Olga i skierowała się do wyjścia. Czekano na nią.

76 Dziwne zwierzę wielkości dużego psa ale z pałakowatym grzbietem, biegnie szybko po gładkim zboczku. Robiło duże skoki kulejąc i przewracając się, jak gdyby chciało, by wszystkie cztery łapy zastawiły jeden ślad. Głębokie odciski łap siniły za nim na niekniętej białej puszystego śniegu. Arzanów opuścił strzelbę i wyciągnął głowę śledził kółszący się krok zwierzęcia. Czarna sylwetka oddalała się coraz bardziej. Widać było z daleka, jak wiatr unosił długie futro zwisające po bokach niby derka. — No? — spytał Arzanów słysząc za sobą kroki narciarza. Nikita zbliżał się pokazując wesoło w stronę uciekającej zdobyczy. — To właśnie jest rosomak? — zapytał Iwan. — Tak. To rosomak — odpowiedział Nikita dysząc ciężko po wspinaczkę; odzież miał oszroniona, szerokie narty pobiełaly, nurzając się w puszystym, świeżym śniegu. — Znajdziemy innego — mówił z przekonaniem. — Wkrótce nadejdą piźmowce. Zwierzęta zaczęły szukać paszy. Rosomak chodzi ich śladem, poluje, jeżeli jest bardzo głodny, goni nawet renifery. Może nawet łosia zabić. Włazi na niskie drzewo, zatai się jak ryś i czeka. Gdy łos podejździe, skacze mu na kark. Ma duże łapy i pazury jak haki. Zimą brodzi po lesie dniami i nocami. Pości byle gdzie i znów brodzi. Lubi męstwo, kradnie zwierzyne z siodel. Jeśli odgrzebie nieboszczyka, to też go zje — dołą Nikita ścisząc cichy głos. Pod puszystym śniegiem leży twarda, wiosenna srebro. Na zjazdach chirurg hamował ostro i wypatrywał mniej spadziwych miejsc. Nikita zjeżdżał jak doskonały sportowiec, zrywając za sobą zamieć śnieżnych płatków. Na ostrych zakrętach zręczność jego występowała w całej pełni. Słońce świeciło wiosennie, wysoko, ale było jeszcze zimno. Wiatr, bezdomny jak rosomak błąkał się po górskich grzbietach, palił twarze myśliwych wyciskając łyż z oczu. Dookoła, na łąkach dolin, rysowały się ostro nagie krawędzie skały. A na nich zwietrzałe kamienie pokryte żółtawym mechem — to górskie tundra. Wąziutkie ścieżki wydeptane kopytami kóz, baranów górskich i dzikich zwierząt, ciągną się po szczytach. Zapach drapieżców nie odstrasza kóz, nie rezygnują z ulubionych miejsc. Na szczytach górskich jest zima ciepła niż w dolinach i kopyta nie grzeją w śniegu, nie pękają cienki lód, który gubi renifery podczas nagonki. A latem to prawdziwa swoboda... (Ciąg dalszy nastąpi.)

SŁOWO sportowe

Kosturkiewicz nawiązuje równorzędną walkę z Jaskółą

Włókniarz Łódź - Stal Pafawag 12:8

Faska pokonał Szalińskiego

Mecz pięściarski o mistrzostwo II-giej Ligi, który odbył się w dniu wczorajszym pomiędzy „Włókniarzem” Łódź i miejscową „Stalą” — ścisnął do Hali Ludowej około 10.000 miłośników boksu. Spotkanie stało na dobrym poziomie technicznym i dostarczyło zgromadzonej publiczności dużo emocji. Po części oficjalnej, zawodnicy obu drużyn urządzili zbiórkę wśród widzów na pomoc dla dzieci koreańskich.



Faska

Do najładniejszych walk dnia zaliczyć należy pojedynek Faski z Szalińskim w wadze koguciej, oraz Marcinkowskiego z Sawickim w wadze lekkiej.

Pupill wrocławskiej publiczności Sawicki wypadł o wiele słabiej niż się tego ogólnie spodziewano. Zatracił szybkość, bojowość, a po utrzymaniu kilku soczystych ciosów walkę zakończył chaotycznie. Słowa uznania należą się Łódzkiemu weteranowi Marcinkowskiemu, który w walce z Sawickim dał pokaz pięknego boksu.



Kosturkiewicz

Z drużyny Łódzkiej należy również wyróżnić Anielaka w wadze muszej. Wprawdzie w Rutkowskim napotkał ambitnego przeciwnika, był on jednak za surowy technicznie, by móc nawiązać rów-

norzędną walkę z reprezentantem Polski. U Łódzianina zauważyć można było znaczną poprawę techniki, szybkość oraz dobre zważenie.

W zespole Stali poza Faską dobrze wypadli Kucharski, a Kosturkiewicz w wadze ciężkiej na wiązał równorzędną walkę z Jaskółą. Dramatyczną walkę stoczył Sztolc z Nogajskim. Od drugiej rundy obaj zawodnicy opadli z sił i mocno krwawili. Obaj zawodnicy poszli na wymianę ciosów, „raz ty mnie, raz ja ciebie”, z której zwycięsko wyszedł Sztolc wytrzymując lepszą kondycyjnie.

Wyniki techniczne. W wadze muszej Anielak, mając przez wszystkie starcia wysoką przewagę, wygrywa w 3 st. przez tko. z Rutkowskim.

W koguciej bardzo ładną walkę stoczył Szaliński z Faską. Pierwsze starcie upłynęło pod znakiem minimalnej przewagi Łódzianina, w następnych jednak walka wyrównuje się. Faska zbierał punkty kontrując przytomnie, atakującego przeciwnika, który był zbyt szeroko i wiele z jego ciosów przuło powietrze.

W wadze piórkowej Matecki pokonał wyraźnie ambitnego Zeldia. Przez pierwsze dwie rundy wrocławianin boksował bardzo dobrze nawiązując równorzędną walkę. Dopiero w trzecim starciu wzrost przewaga Łódzianina, który ostatecznie wygrał zastrzeżenie.

W lekkiej Olczyk uległ po wyrównanej walce Kucharskiemu. Pierwsze starcie należało do Kucharskiego, który częściej trafił. Drugie miało charakter remisowy. O zwycięstwie Kucharskiego zdecydowała 3-cia runda. Łódzianin otrzymał w niej drugie napomnienie za bicie głowy.

W lekko-półśredniej rtyrniarz Marcinkowski pokonał Sawickiego. Pierwsze starcie nie wróżyło porażki wrocławianina, odgryzającego się dzielnie swojemu przeciwnikowi. Dopiero w 3-cim starciu Sawicki otrzymuje kilka soczystych ciosów, po których jest lekko oszołomiony. Sawicki zaczął walczyć chaotycznie, nadsiewając się raz po raz na celne kontry Łódzianina.

W półśredniej Nogajski, po dramatycznej walce, uległ Sztolcowi. W walce lekko-średniej lepszy

technicznie Trzesowski wypunktował wysoko surowego technicznie Jarosza.

W średniej Olejnik walczył na „pół gazu” wygrał z Krupińskim II-gim oszczędzając swego przeciwnika.

W półciężkiej Krupiński zdobył punkty v.o.

W ostatniej walce dnia Jaskółą po wyrównanej walce, pokonał nieznacznie Kosturkiewicza. O zwycięstwie Jaskóły zdecydowała dobra końcówka.

Sędziował w ringu Masłowski (Poznań), na punkty: Słuszcyński (Poznań), Dziura (Śląsk) i Szołt (Warszawa).

Trzy zwycięstwa koszykarzy WKS-u

W ramach spotkań o mistrzostwo kl. A gościł wie Wrocławiu koszykarze i koszykarki walbrzyskiej Górnika, którzy rozegrali mecze z drużynami wrocławskiego WKS-u.

Pojedynek drużyn męskich zakończył się nieznacznym zwycięstwem koszykarzy wrocławskich w stosunku 30:29 (11:17). Wojskowi wystąpili prawie że w rezerwowym składzie i, to w dodatku bez swego najlepszego strzelca Majewskiego.

Pierwsza połowa spotkania upłynęła pod znakiem przewagi gości. Miejscowi ograniczyli się prawie wyłącznie do obrony, a kilka udanych wypadów pozwoliło im zdobyć 11 punktów.

Po przerwie wojskowi przejęli inicjatywę i raz po raz groźne ataki sunęły na kosz walbrzyszan. Szczególnie emocjonujące były ostatnie chwile spotkania, kiedy szła zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Przedmecz rezerw przyniósł również zwycięstwo wojskowym w stosunku 47:26.

POJEDYNEK KOBIET
Ze szczególnym zainteresowa-

nieniem oczekiwaliśmy na pierwszy mecz mistrzowski koszykarek. Drużyna żeńska WKS-u w spotkaniu z nieznym zespołem koszykarek Górnika zagrała dobrze, a wynik 16:8 (8:6) świadczy o przewadze wrocławianek.

Mecz toczył się w dość szybkim tempie. Małą ilość strzelonych koszyków można położyć na karb niedostatecznego opanowania strzałowatego.

Punkty dla WKS-u zdobyły: Chłizówna 6, Bistkowska, Lutostawska, Preissońska, Piwko i Gekula po 2, dla gości: Lesigner 6 i Smolka 2. (Bil)

W koszykowej klasie A

Guardia — Budowlani Jelenia Góra 26:23 Ogniwo - AZS Ib 27:14

W sali ośrodka Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim odbyły się dwa spotkania koszykarskie męskiej o mistrzostwo dolnośląskiej kl. A.

W pierwszym miłą niespodziankę sprawili wrocławscy gwardziści wygrywając z groźnym zespołem Budowlanych Jelenia Góra w stosunku 26:23.

Gospodarze zagraли dobrze taktycznie zmieniając co pewien czas system gry, co zdezorientowało przeciwnika. Drużyna jeleniogórszan pokazała, jak nie należy strzelać do kosza. Dowodzi to, że zawodnicy Budowlanych zmarnowali przewagę w rozgrywkach.

W pierwszych minutach gra jest wyrównana. Z biegiem czasu gospodarze uzyskują przewagę kilku punktów i nie oddają prowadzenia do końca spotkania.

W drugiej połowie drużyna Gwardii gra w czwórce. Kosze strzelili: dla Gwardii: Kocan 5, Rubień 10, Wiśniewski 4 i Mikołajczyk 7, dla pokonanych Bilski St. i Zaleta po 8, Jankowski 5 i Albin 2.

OGNIWO WR. AZS Ib 27:14
W drugim meczu drużyna

samorządowców pokonała po zwycięskiej grze rezerwy ligowego AZS-u w stosunku 27:14.

Gra była ciekawa i toczyła się przy minimalnej przewadze Ognia. W zespole zwycięzców dobrze zagrał Marks J. i Stocki. U pokonanych wyróżnili się siatkarze Maliszewski i Antczak.

Punkty dla Ognia uzyskali: Romanowski 6, Marks J. 7, Kudrzycki 4, Stocki 10, dla AZS-u: Sucheński 2, Antczak 2, Maliszewski 6 oraz Stroński i Czarnowski po 2.

Sędziowali Blaszczyk i mgr Zagórski. (Żuk).



Punkty dla Ognia uzyskali: Romanowski 6, Marks J. 7, Kudrzycki 4, Stocki 10, dla AZS-u: Sucheński 2, Antczak 2, Maliszewski 6 oraz Stroński i Czarnowski po 2. Sędziowali Blaszczyk i mgr Zagórski. (Żuk).

Bielawa pod znakiem siatkówki, koszykówki i pingponga

Wczoraj w sali sportowej w Bielawie odbyły się dwa spotkania w koszykowej męskiej, cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

W pierwszym Ogniu Dzierżonów wygrało wysoko z Włókniarzem Bielawa w stos. 47:10. (23:3).

W drugim spotkaniu Spójnia Bielawa pokonała Stal Świdnica w stos. 39:14 (17:6).

W siatkowej męskiej o mistrzostwo klasy B podokręgu dzierżonowskiego padły następujące wyniki:

Włókniarz—Bielawa Ogniu 2:0. Stal Świdnica — Spójnia Bielawa 2:0.

Stal Świdnica — Stal Pleszyce 2:0.

Pingpong: Spójnia Bielawa — Stal Pleszyce 10:0.

Metalowiec Bielawa — Ogniu Dzierżonów 8:2. (Sel).

Dobry początek II rundy

O mistrzostwo ligi koszykowej AZS pokonał Stal Świętochłowice 41:25

W meczu koszykówki o mistrzostwo II-iej ligi drużyna wrocławskiego AZS-u pokonała po ciekawej i emocjonującej grze świętochłowiecką Stal w stosunku 41:25 (12:13).

Wynik spotkania do przerwy nie zapowiadał wcale tak wysokiego zwycięstwa akademików. Pierwsze minuty gry należały do gości, którzy prowadzą kilkoma punktami, strzelając celnie z dystansu. Gospodarze grają chaotycznie. Dają się u nich zauważyć brak skoordynowanych akcji. Przystawiając do gry strzałowcy przesładuje Piechurę i Czapkowicza.

Po zmianie boisk akademicy „rozkręcają się” narzucając ostre tempo. Przy wielkim dopingu publiczności zdobywają prowadzenie osmioma punktami. Od tej chwili inicjatywa należy całkowicie do drużyny wrocławskiej. Końcowe minuty

spotkania przynoszą szereg nowych punktów gospodarzom, którzy kończą mecz jako zwycięzcy.

Mimo porażki zespół słazków zaprezentował się z jak najlepszej strony. Motorem wszystkich jego akcji był Nagórski, zdobywca lwiej części punktów.

U akademików trudno jest kogoś wyróżnić, gdyż cała drużyna zagrała doskonale, udowodniając tym samym, że w pełni wykorzystala przewagę w rozgrywkach ligowych.

Punktami dla zwycięzców podzielili się: Piechura 11, Zientarski 1, Zwierzanski 6, Czapkowicz 10, Pawlik i Wołoszyn po 2, Włodarczyk 9, dla Stali: Nagórski 10, Andrzejewski 2, Skawiński 7 i Koniczny 6.

Zawody prowadzili: Pawłowski i Muszyński. (Żuk).

3 rekordy Polski i 8 okręgowych

Wspaniały sukces wrocławian Pływacy Pafawagu pokonali Ogniu Bytom 80:74

W dniu wczorajszym byliśmy świadkami niecodziennej imprezy pływackiej. Nikt nawet z najbardziej zapalonych kibiców pływactwa nie przypuszczał, że na basenie wrocławskim padną 3 rekordy Polski i 8 rekordów okrę-

gów, które zostały ustanowione w meczu Ogniu Bytom — Pafawag Wrocław.

Zgromadzona licie publiczność była świadkiem wspaniałych i zaciętych pojedynków pomiędzy



czołowymi zawodnikami obu drużyn, którzy notowali się wysoko na rynku krajowym.

Już w pierwszym biegu na 100 m stylem dow. mężczyzn, Lewicki ustanawia pierwszy nowy rekord okręgu w czasie 1,03.4.

W następnej konkurencji, startującej po raz pierwszy po dłuższej przerwie Manowski ustanawia nowy rekord okręgu na 100 m klasycznym B wynikiem 1,16.7.

Do największej jednak sensacji doszło w biegu na 100 m grzbietowym kobiet, w którym Gruszczykówna (Ogn. Byt.) pobila rekord Polski, uzyskując czas 1,27.4.

Dalsze rekordy okręgu ustanowili: Soroka na 100 m stylem klasycznym B wynikiem 1,44.5, Kirchnerówna na 100 m grzbiet. 1,32.9, Jaskiewicz na 100 m grzbiet. 1,17.5, Petrusiewicz na 200 m klasycznym A 2,55.4, Ronczewska na 200 m klasycznym A 3,28.5, oraz Dzikówna Ogniu na 100 m dow. ustanowiła rekord Górnego Śląska w czasie 1,16.2.

Wspaniały był bieg sztafetowy 5 x 50. Po zaciętej walce zwyciężyła sztafeta Pafawagu, ustanawiając nowy rekord Polski wynikiem 2,24.2. Nie obyło się bez dalszych sensacji, jaka zgotowali pływacy Pafawagu, bijąc drugi rekord Polski, tym razem w sztafecie 10 x 50 m stylem dowolnym.

Po konkurencjach pływackich prowadził Pafawag w stosunku 71:59.

Wyniki techniczne:
100 m st. dow. mężczyzn:
1) Lewicki (P) 1.03.4; 2) Jakubowski (P) 1.04.5; 3) Zimny (O) 1.04.9.

100 m st. motylkowym mężczyzn:
1) Manowski (P) 1.16.7; 2) Petrusiewicz (P) 1.21.—; 3) Kula (O) 1.24.6.

100 m st. motylkowym kobiet:
1) Gruszczyk (O) 1.41.5 2) Soroka (P) 1.44.5; 3) Piłarska (P) 1.47.5.

100 m st. grzbiet. kobiet:
1) Gruszczyk (O) 1.17.4; 2) Kirchnerówna (P) 1.32.9; 3) Szmatloch (O) 1.38.6.

100 m st. grzbiet. mężczyzn:
1) Jaskiewicz (P) 1.17.5; 2) Kaszowicz (O) 1.25.3; 3) Scigała (P) 1.25.8.

200 m st. dow. mężczyzn:
1) Gremłowski (O) 2.23.5; 2) Lewicki (P) 2.29.—; 3) Manowski (P) 2.26.4.

100 m st. dow. kobiet:
1) Dzikówna (O) 1.16.2; 2) Gruszczyk (O) 1.20.8; 3) Cisek (P) 1.29.3.

200 m st. klas. kobiet:
1) Ronczewska (P) 3.28.5; 2) Soroka (P) 3.34.9; 3) Biejarska (O) 3.40.6.

200 m st. klas. mężczyzn:
1) Petrusiewicz (P) 2.55.4; 2) Połomski (P) 2.59.7; 3) Kaszowicz (O) 3.09.6.

200 m st. dow. mężczyzn, konk. lokalna:
1) Iwanicz (P) 2.37.3; 2) Gomulka (P) 2.41.5; 3) Bieszczyński (P) 2.48.6.

Sztafeta 4 x 100 m st. zmiennym kobiet:
1) Ogniu (Gruszczyk I, Gruszczyk II, Biejarska, Dzikówna) 6.12.1.

2) Pafawag (Kirchnerówna, Ronczewska, Soroka, Cisek) 6.32.8.

sztafeta 5 x 50 m st. dow. mężczyzn:
1) Pafawag (Gomulka, Jaskiewicz, Manowski, Jakubowski, Lewicki) 2.24.2.

2) Ogniu (Lachman, Gadzikiewicz, Krzyżanowski, Zimny Gremłowski) 2.30.3.

Sztafeta 10 x 50 m st. dow. mężczyzn:
Rekord Polski

Drużyna (Pafawag) Gomulka, Jaskiewicz, Manowski, Jakubowski, Lewicki, Kratochwil, Iwanicz, Bieszczyński, Kijjański, Petrusiewicz) 4.58.5.

W meczu piłki wodnej zwyciężyli goście w stosunku 16:8 (9:4). Początkowe minuty gry nie zapowiadały tak wysokiej porażki wrocławian, którzy nawiązali zupełnie równorzędną walkę. Świadczy

o tym stosunek bramek: 2:2, 3:3, i 4:4. Na 4 minuty jednak przed końcem w pierwszej połowie meczu Pafawagowcy zaczęli coraz gorzej kryć swoich przeciwników, dając sobie strzelić aż 5 bramek. Bardzo słabo zagrał na obronie Petrusiewicz.

Po przerwie zespół Pafawagu wzmoocnił Oleniacz, który zastąpił Manowskiego. Gdyby zamiast Manowskiego wyszedł z wody Petrusiewicz na pewno wynik byłby dla gospodarzy korzystniejszy. Manowski nie mógł grać dalej ze względu na dwukrotny skurcz nogi. W dalszym ciągu przewagę posiadali Bytomiaczy, strzelając kolejno 6 bramek.

Z drużyny Pafawagu należy wyróżnić Manowskiego i Oleniacza. Bardzo słabo zagrał bramkarz Jeż, który ma na swoim koncie przynajmniej 4 bramki. Mimo to goście wygrali zastrzeżenie, będąc zespołem pod każdym względem lepszym.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Gadzikiewicz 5, Zimny 5, Gremłowski 4, Dutkowiak 1, i jedna samobójcza, dla Pafawagu: Lewicki 5, Manowski 2, i Kratochwil 1.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze).
Waga musza I — Kotara zwyciężył Anilmowicza.

Waga musza II — Bizioł pokonał Kownackiego.

Waga kogucia I — Waczak zremisował z Trusińskim.

Kogucia II — Balwierz wypunktował Gutkowskiego.

Piórkowa — Szlifarczyk wygrał z Czerniewskim.

Lekka — Łopsta pokonał Warszawa.

Lekka półśrednia — Kudacki zwyciężył w 3-ciej rundzie przez t. k. o. Szewczuka.

Lekko — średnia — Płaskociński pokonał po żywej walce Wysocznego.

W wadze średniej Król znanokoutował w 2-gim starciu Statkiewicza.

W ostatniej walce dnia Janowiak zwyciężył Sochatyna.

W spotkaniu hokejowym Gwardii

Team A — team B 9:12 Dziś Gwardia — Kolejarz

Wczoraj na lodowisku Gwardii odbył się treningowy mecz hokeja na lodzie pomiędzy dwoma zespołami Gwardii. Spotkanie to odbyło się w miejsce zapowiadane meczu rewanżowego miejscowej Gwardii z Budowlanymi Opole, który nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia opolan.

Wynik spotkania treningowego nie jest w tej chwili ważny. Ważne jest to, że Gwardia zmontowała silny zespół, tak że może w tej chwili wystawić dwie, prawie że równorzędne drużyny.

Ważne jest to tym bardziej, że gwardziści wyjeżdżają w czwartek na Toruń, na obóz Zrzeszenia i mistrzostwa Polski Zrzeszenia Gwardii.

W dniu dzisiejszym gwardziści rozegrają ostatnie spotkanie przed wyjazdem, z miejscowym zespołem hokeistów Kolejarsza. Mecz zapowiada się niezwykle atrakcyj-

nie, bowiem oba zespoły należą dziś bezsprzecznie do czołówki okręgu.

Początek tego ciekawego spotkania o godz. 19-tej na lodowisku Gwardii na Stadionie Olimpijskim.

W dniu dzisiejszym gwardziści rozegrają ostatnie spotkanie przed wyjazdem, z miejscowym zespołem hokeistów Kolejarsza. Mecz zapowiada się niezwykle atrakcyj-

nie, bowiem oba zespoły należą dziś bezsprzecznie do czołówki okręgu.

Początek tego ciekawego spotkania o godz. 19-tej na lodowisku Gwardii na Stadionie Olimpijskim.

Program Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata

BUKARESZT. — Komitet Organizacyjny IX Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata ustalił program zawodów, które odbędą się w dniach 28. I. — 4. II. w Polanie. Program jest następujący:

28. I. — uroczyste otwarcie mistrzostw, pierwszy mecz hokejowy, zawody bobslejowe (2-osobowe), biegi łyżwiarskie na 500 i 1500 m w jeździe szybkiej dla kobiet.

29. I. — rozgrywki hokejowe, męska sztafeta narciarska 4 x 10 km, slalom gigant dla kobiet i mężczyzn, jazda szybka kobiet na 1000 i 3000 m.

30. I. — rozgrywki hokejowe — bieg narciarski na 8 km dla kobiet, ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej kobiet.

31. I. — slalom dla mężczyzn i kobiet, bieg na 18 km dla mę-

czyn, ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej dla kobiet i mężczyzn, jazda szybka mężczyzn na 500 i 3000 m.

II. — ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej mężczyzn, skoki narciarskie do kombinacji norweskiej, zawody 4-osobowych sań bobslejowych, jazda szybka mężczyzn na 1500 i 5000 m.

2. II. — rozgrywki hokejowe, jazda dla kobiet i mężczyzn, zawody 4-osobowych sań bobslejowych, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej kobiet.

3. II. — rozgrywki hokejowe, slalom dla kobiet i mężczyzn do konkurencji alpejskiej, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej na łyżwach.

4. II. — bieg na 30 km, otwarty konkurs skoków, jazda figurowa parami, rozgrywki hokejowe i uroczyste zakończenie mistrzostw.

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK, Adres Redakcji i Wydziału: Wrocław, ul. Olawska 10/11. Telefony: 51-08, 61-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja reklam nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-2-10418

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”, Konto PKO VIII-1362.